

Ranni policjanci i demonstranci z bronią w USA

16 listopada 2020

Czterech policjantów ucierpiało podczas zamieszek, które wybuchły w sobotę wieczorem pomiędzy zwolennikami prezydenta USA Donalda Trumpa i przeciwnikami obecnej administracji, poinformowała w niedzielę rzeczniczka waszyngtońskiej policji Brianna Jordan.



„Zeszłej nocy (podczas starć) policja przeprowadziła 21 aresztowań za różne wykroczenia, czterech policjantów ucierpiało, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Skonfiskowano osiem sztuk broni palnej”, poinformowała Brianna Jordan. Stróże porządku użyli w trakcie demonstracji gazu pieprzowego w celu powstrzymania protestujących. Lokalne starcia między grupami demonstrantów trwały cały wieczór, niektórzy uczestnicy zamieszek używali pałek.

W sobotę lewicowi radykałowie zorganizowali w centrum amerykańskiej stolicy akcję protestacyjną, podczas której spalili różne atrybuty protrumpowskie oraz wdawali się w słowne potyczki ze zwolennikami republikanina, którzy kilka godzin wcześniej przeprowadzili w tym miejscu swoją akcję popierającą urzędującego prezydenta. Trump na swoim koncie na „Twitterze” wezwał stołeczną policję aktywniej zapobiegać działaniom lewicowych radykałów.

<https://www.youtube.com/watch?v=x5df3xcYEag>

W ciągu dnia zwolennicy obecnego prezydenta przeszli od Freedom Plaza do siedziby Sądu Najwyższego USA. Wcześniej w okolicy placu doszło do niedużego starcia republikanów z przeciwnikami Trumpa. W niedzielę, w centrum miasta było cicho, spokojnie i niezbyt tłoczno. Nie zważając na to, że

niektóre ulice w okolicy Białego Domu pozostają zamknięte, również dla pieszych, okna i szklane drzwi wejściowe znajdujących się w pobliżu sklepów i biurów, są zasłonięte drewnianymi osłonami.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump skrytykował prognozy mediów odnośnie zwycięstwa Joe Bidena na wyborach i oświadczył, że podczas głosowania była łamana konstytucja kraju. Wcześniej Trump zapowiedział złożenie „obszernych pozwów”, przy pomocy których planuje udowodnić niekonstytucyjny charakter wyborów prezydenckich. „Dlaczego media, które robią fałszywe wiadomości, uważają ciągle, że Joe Biden zostanie prezydentem, nie pozwalając nawet pokazać naszej stronie (a przygotowujemy się do tego), jak bardzo została naruszona nasza wielka Konstytucja na wyborach 2020 roku. Była atakowana jak chyba nigdy dotąd!” – napisał Trump na „Twitterze”. Według amerykańskiego lidera wielu obserwatorów „wyganiano” z miejsc przeliczania głosów, a Demokraci „podmienili” miliony kart do głosowania. „Ci, którzy odpowiadają za przestrzeganie Konstytucji, nie mogą dopuścić, żeby fałszywe rezultaty głosowania pocztą na wyborach obowiązywały. Świat to obserwuje!” – podkreślił Trump.

https://www.youtube.com/watch?v=Fsw_SYKr02c

Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych odbyły się 3 listopada, jednak zwycięzca nie został oficjalnie nazwany. W niektórych stanach cały czas trwa liczenie głosów. Tym niemniej amerykańskie media ogłosiły zwycięstwo Joe Bidena – według danych Fox News zdobył 290 głosów elektorów, podczas gdy Trump 232. Sam Biden poinformował już, że wygrał na wyborach, wielu światowych przywódców pogratulowało mu już sukcesu. Trump uważa natomiast, że wybory są dalekie od zakończenia i zamierza walczyć o swoje zwycięstwo w sądzie. Dopuszczył jednak możliwość, że może nie zostać w Białym Domu na drugą kadencję.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net